

# Maszyna do szycia

Czytając publikacje o historii motoryzacji dowiadujemy się, że niemiecka samochodowa firma OPEL została założona w 1862 r. przez Adama Opla. Tak było, tyle tylko, że Adam Opel nigdy nie produkował samochodów. Po śmierci Adama w 1895 r. firmę przejęła żona i synowie, a produkcję samochodów rozpoczęto dopiero w 1899 r. A do tego czasu firma produkowała maszyny do szycia (potem także rowery), bo w tym celu została założona.

**A**dam Opel był zatem producentem maszyn do szycia, ale nie ich wynalazcą. Z maszyną do szycia najczęściej kojarzy się nazwisko Izaak Merritt Singer, ale i on nie był jej twórcą. Maszyna do szycia ma wielu ojców, a zaczęło się to od roku 1755 w Anglii, kiedy to CH.F. Wiesenthal otrzymał patent na maszynę wyposażoną w dwustronną igłę, ale konstrukcja ta okazała się niepraktyczna. Wiesenthal i inni współcześni mu konstruktorzy próbowali zbudować maszynę naśladującą ruchy człowieka szyjącego ręcznie, co jednak pożądanego efektu nie przyniosło. Od koncepcji tej odstąpił francuski krawiec B. Thimonnier i zbudował maszynę z ruchomym ramieniem, szyjącą ścięciem łańcuszkowym. Uzyskał na nią patent w 1830 r. Podobno spotkała go za to agresja ze strony tradycyjnych krawców, obawiających się utraty pracy. Maszynę działającą na zasadzie stosowanej do dzisiaj, tj. wytwarzającą ściąg (zwany stębnowym) z dwu krzyżujących się między warstwami materiału nitek zbudowali w 1834 r. Amerykanie E. Howe i W. Hunt. Potem Hunt wycofał się ze współpracy, a Howe uzyskał w 1846 r. patent. Kolejne udoskonalenia wprowadzili A. Wilson i N. Wheeler. Natomiast zasługą Singera<sup>1</sup> było opracowanie nowego rodzaju igły, skonstruowanie maszyny rzeczywiście nadającej się do praktycznego użytku (opatentowanej w 1851 r.), wprowadzenie jej do masowej produkcji i zorganizowanie (co było w tamtych czasach nowością)

**dr Aleksander Stukowski**

stały współpracownik redakcji



jej sprzedaży ratalnej. Firma Singer była i jest do dnia dzisiejszego firmą amerykańską, a nie, jak wielu sądzi, niemiecką.

Przy takim spiętrzeniu w połowie XIX w. liczby niezależnych wynalazców doszło w końcu do sporu o pierwszeństwo. Spór zakończył się rozejmem – fabrykanci zawarli porozumienie i utworzyli wspólny fundusz, ponadto zobowiązali się do wypłacania wspomnianemu E. Howe'owi honorarium za każdy wyprodukowany egzemplarz. Wszystkie patenty ostatecznie wygasły w 1877 r.

Współczesne maszyny do szycia różnią się oczywiście od tych dawnych (liczba funkcji, komputeryzacja), ale podstawowa zasada działania jest nadal ta sama. Znajdujący się w górnej części obudowy poziomy wał korbowy, napędzany kiedyś ręczną korbą, potem pedałem, a obecnie silnikiem elektrycznym, porusza za pomocą korbowodu nicielnicy, czyli pionowy suwak z zamocowaną na końcu igłą, mającą dziurkę (uszko) w pobliżu ostrza. Przy ruchu w dół igła przebija leżącą na płycie ścięgowej tkaninę, a cofając się pozostawia pod nią utworzoną z nitki pętlę. Drugi współpracujący z wałem korbowym korbówód nadaje ruch oscylacyjny wałkowi



w dolnej części maszyny, poruszającemu chwytaczem, mającym niegdyś formę czółenka (jak w krośnie tkackim), a obecnie bębna, wewnątrz którego znajduje się szpulka z drugą nitką. Wykonujący dość złożony ruch chwytacz przeprowadza tę nitkę przez pętlę utworzoną przez nitkę górną i tak powstaje ściąg. Gdy igła znajduje się w górnym położeniu, ząbkowany transporter przesuwają materiał. Fot. 1 przedstawia maszynę Łucznicz z połowy lat 70. XX w. od spodu. Widzimy tu system wałków i cięgien – środkowy wałek porusza chwytaczem (jego obudowę widać z lewej strony), pozostałe elementy służą do napędu transportera i regulacji rodzaju ścięgu.

Maszyny produkowano w wersji stołowej (napędzane korbą, ustawiane na dowolnym stole; ich kontynuatorekami są współczesne elektryczne maszyny walizkowe) – fot. 2, w wersji stolikowej, jak ta widoczna na fot. 3 klasyczna „singerka” (eksponat z muzeum regionalnego we Wrześni), a także szafkowej. Od czasów Singera aż do niedawna (mówimy tu o maszynach nieprofesjonalnych, do użytku domowego) stano-





2



3



4

wiły wyposażenie większości gospodarstw domowych, były tradycyjnym prezentem ślubnym, a kursy nauki szycia były czymś powszechnym. Teraz już w domu mało kto szyje, chyba że chodzi o drobne naprawy lub ktoś ma ambicję własnoręcznego tworzenia niebanalnych kreacji. A maszyny kończą żywot na złomowiskach. Mieszkający w podpoznańskich Komornikach pan Władysław Wojciechowski (tapicer z zawodu, obecnie emeryt) od 1975 r. kolekcjonuje maszyny i nie ukrywa, że głównym ich źródłem są właśnie te miejsca (właściciele wyrzucają maszyny, zachowując stoliki wykorzystywane dalej jako oryginalne meble). Kolekcja p. Wojciechowskiego liczy 330 sztuk (w tym 75 kompletnych) – jej część<sup>2</sup> widzimy na fot. 4. Dodatkowo do kolekcji są dokumenty – instrukcje, opisy, fotografie, podręczniki (jeden widzimy u góry poprzedniej strony). Oto kilka eksponatów z kolekcji. Jej ozdobą jest widoczna na fot. 2 kanadyjska maszyna stołowa wyprodukowana

w 1875 r. na licencji angielskiej (model Primadonna). Najstarszym eksponatem jest maszyna nieustalonego producenta z ok. 1860 r. – fot. 5. Jej podstawa nie jest prostokątna. Podobny kształt (zbliżony do skrzypiec) ma podstawa maszyny prod. Frister&Rossmann z fot. 6. Do ok. 1860 r. kształty podstaw maszyn były dowolne, a potem – w wyniku porozumienia producentów – ustalono znormalizowany kształt prostokąta, aby można było do posiadanego stolika wstawić nową maszynę dowolnej firmy. Na fot. 7 mamy produkt firmy Opel, z końca XIX w. Fot. 8 przedstawia montowany w Poznaniu przed I wojną światową wyrób firmy Lohmeyer. Z tego samego okresu pochodzi maszyna firmy Kasprzycki Company – fot. 9. Nazwisko polskie, firma amerykańska. Kolekcja p. Wojciechowskiego na coś się przydaje – na jej podstawie powstał np. szereg prac dyplomowych napisanych przez absolwentów średnich szkół odzieżowych, a nawet wyższych uczelni. ■



5



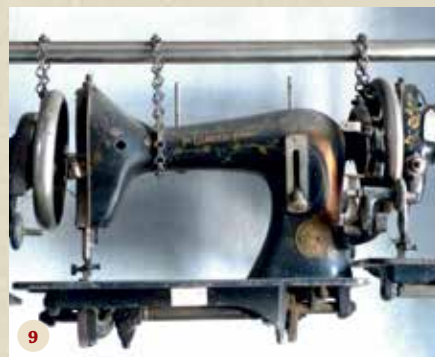
6



7



8



9

<sup>1</sup> Urodzony w 1811 r. w Nowym Jorku J.M. Singer był z zawodu aktorem, potem został konstruktorem maszyn do obróbki skrawaniem, a maszynami do szycia zajęł się w 1850 r.

<sup>2</sup> Kolekcja jest eksponowana w dużym garażu, gdzie na ścianach zamocowane są poziome rury, a na nich na łańcuszkach wiszą maszyny.